

INFORMACJE. PRZEGLĄDY. RECENZJE

Dorota Niedziółka: *Funkcjonowanie polskiego rynku energii*, 193 strony, Difin, Warszawa 2018

Autorka książki dr hab. Dorota Niedziółka jest nauczycielem akademickim w Katedrze Geografii Ekonomicznej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Od początku kariery naukowej zajmuje się problemami rynku paliw, rynku energii konwencjonalnej i niekonwencjonalnej oraz bezpieczeństwem energetycznym Polski. Omawiana publikacja nawiązuje do wcześniejszych opracowań powstałych w Katedrze Geografii Ekonomicznej SGH, takich jak *Energia w czasach kryzysu* pod redakcją Kazimierza Kucińskiego (Difin, 2006) oraz *Rynek energii w Polsce* autorstwa Doroty Niedziółki (Difin, 2010). Wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu czytelników, w tym studentów, pragnącym pogłębić wiedzę z zakresu szeroko pojętego rynku energii — wszak głównie od energii zależy, w jakim stopniu zaspokojone będą potrzeby ludzi.

W rozdziale I, zatytułowanym *Rynek energii* (a wcześniej również we wstępie), autorka wyjaśnia, dlaczego społeczeństwo powinno interesować się funkcjonowaniem rynku energii. Twierdzi, że *Wobec źródeł energii i sposobu ich wykorzystania nie można być bowiem obojętnym, bo energia stanowi integralną część świata* (s. 8), a także: *Korporacje działające na rynku energii należą do największych podmiotów gospodarczych w skali kraju i świata* (s. 7). Znaczenie paliw kopalnych służących do produkcji energii i uzależnienie wielu państw od dostawców tych paliw jest tłem, na którym rysuje się problem bezpieczeństwa energetycznego państwa i dywersyfikowania źródeł zaopatrzenia w nośniki energii i samą energię elektryczną. Dążenie do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego może powodować wzrost cen paliw i energii elektrycznej, a zatem również wzrost kosztów produkcji i obniżenie konkurencyjności. Nasuwa się więc pytanie, co jest ważniejsze — bezpieczeństwo energetyczne czy konkurencyjność? Odpowiedzi na nie można szukać właśnie w prezentowanej książce.

Treść ujęta jest w pięciu rozdziałach oraz podrozdziałach poświęconych szczegółowym zagadnieniom. Tekst, napisany na podstawie licznych źródeł

(w tym wydawnictw GUS), jest bogato ilustrowany graficznie. We wspomnianym już rozdziale *Rynek energii* (zawierającym pięć podrozdziałów) autorka wprowadza czytelnika w arkaana funkcjonowania rynku, w szczególności rynku energii, omawia wpływ, jaki wywierają na niego trendy globalne, definiuje energię jako dobro i czynnik produkcji, przedstawia znaczenie społeczne i ekonomiczne energii oraz opisuje krajowy rynek energii i procesów regionalizacji.

Energia — określona jako dobro istniejące — nie zanika, lecz jest przekazywana pomiędzy układami (podsystemami). Wyróżnia się zatem energię pierwotną wyczerpywalną (węgiel, ropa i gaz), odnawialną (rośliny, w tym torf i drewno) i niewyczerpywalną (pływy wód, wiatr i słońce). Energia pierwotna stanowi podstawę do produkcji energii wtórnej, czyli do wytwarzania ciepła, paliw użytecznych i energii elektrycznej. Przetwarzanie energii pierwotnej w użyteczną i zużywanie paliw przyczyniają się do dewastacji środowiska przyrodniczego, a ponadto zużycie energii wzrasta. Poszukuje się zatem alternatywnych źródeł jej pozyskiwania i zastępowania nimi węgla jako surowca najbardziej zanieczyszczającego środowisko naturalne. Autorka zwraca uwagę na współzależność między gospodarką, energią i środowiskiem (s. 23); dodać należy — a także społeczeństwem. Stąd pojawia się paradygmat 3E (energy, economy, environment), uwzględniający zrównoważony rozwój.

Do rynku energii pierwotnej autorka powraca w rozdziale II, który poświęca rynkowi węgla kamiennego i brunatnego, gazu ziemnego oraz ropy naftowej. Pomija jednak drewno, trociny i torf, mimo że do lat 70. XX w. na terenach wiejskich i w małych miastach były one ważnym nośnikiem dostarczającym energię do przygotowywania posiłków, w tym karmy dla zwierząt, oraz do ogrzewania mieszkań (piece kuchenne i trociniaki). Współcześnie trociny służą do produkcji brykietów, a więc również są wykorzystywane do produkcji ciepła. Ponadto niektóre elektrownie wykorzystują odpady z drewna, a nawet kontraktują rośliny szybko rosnące jako składnik do produkcji energii elektrycznej przyczyniający się do zmniejszenia emisji gazów. Być może autorka uważa, że te surowce nie wchodzą w skład rynku krajowego, lecz są wykorzystywane lokalnie.

Ze względu na obecność w książce rozdziału dotyczącego rynku paliw kopalnych (rozd. V) należało w nim umieścić omówienie rynku gazu ziemnego i ropy naftowej, a rozdziałowi II nadać tytuł wskazujący, że chodzi o rynek paliw stałych i włączyć do niego drewno, ponieważ właśnie drewno i produkty uboczne jego obróbki (trociny) wykorzystywano pierwotnie do ogrzewania, gotowania jedzenia, a także do wytopu surówki w dymarkach, a później w hutach. W późniejszych czasach drewno w przemyśle hutniczym zastępowano węglem kamiennym.

Rozdział III pt. *Rynek energii elektrycznej* — najważniejszy w omawianej publikacji — składa się z pięciu części, dotyczących: charakterystyki rynku energii elektrycznej, zasad funkcjonowania rynku, uczestników rynku energii, perspektyw rozwoju tego rynku i handlu międzynarodowego energią elektryczną. Autorka starała się w nim udowodnić, że firmy zajmujące się wytwarzaniem energii

elektrycznej i jej dystrybucją dążą do zapewnienia niezawodności i bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej do odbiorców, stopniowego obniżania kosztów produkcji i dostaw energii elektrycznej oraz zmniejszania negatywnego wpływu na środowisko podczas produkcji i przesyłania energii. Czytelnik znajdzie tu informacje na temat elektrowni zawodowych, elektrociepłowni, elektrowni, hydroelektrowni oraz odnawialnych źródeł energii (OZE), wykorzystujących pływę wód, wiatr, słońce lub biomasę. Brakuje jednak wyczerpującej odpowiedzi na pytanie, kto zarządza rynkiem energii elektrycznej w Polsce i kto jest właścicielem (większościowym) elektrowni zawodowych (tabl. 12, s. 93), elektrociepłowni w dużych miastach, hydroelektrowni, elektrowni wiatrowych oraz sieci przesyłowych (tabl. 15, s. 103) — są to elementy rynku, a zarazem bezpieczeństwa energetycznego. Autorka podkreśla (s. 106—108), że na rynku energii ochronę przed skutkami monopolu zapewnia Urząd Regulacji Energetyki, którego prezes ma uprawnienia koncesyjne oraz kontrolne odnośnie do cen energii proponowanych odbiorcom. Dla przypomnienia warto podać, że na koniec 2015 r. koncesje na wytwarzanie energii posiadało 1155 podmiotów, w tym na wytwarzanie energii elektrycznej z OZE — 453 (s. 108). Sieć energetyczna Polski jest zintegrowana z sieciami Litwy, Niemiec, Czech, Słowacji, Ukrainy, Białorusi i Szwecji, co pozwala na wzajemne przepływy energii, zwłaszcza z państw, gdzie cena wytwarzania jest niższa aniżeli w Polsce (Szwecja i Niemcy).

Kolejny rozdział — *Rynek ciepła* (sześć części) przedstawia rynek lokalny, w odróżnieniu od pozostałych czterech rynków. Autorka porusza takie zagadnienia, jak: znaczenie ciepłownictwa, regulacje sektora ciepłowniczego, charakterystyka rynku ciepła, zdolności produkcyjne i wielkość produkcji ciepła, struktura zużycia paliw i energii w przedsiębiorstwach produkcyjnych ciepła oraz uwarunkowania wytwarzania ciepła w Polsce. Bardzo dobrze, że ta tematyka znalazła swoje miejsce w książce, ponieważ rynek ciepła stanowi część składową systemu energetycznego.

Końcowy rozdział nosi tytuł *Rynek paliw płynnych*. Przybliżone tu zostały historyczne uwarunkowania wykorzystania ropy naftowej, wskazani uczestnicy rynku, omówione ceny paliw płynnych i biopaliwa. Niektóre fragmenty pokrywają się z ustępami rozdziału II, w którym również jest mowa o gazie ziemnym i ropie naftowej (o czym już wspomniano).

W sumie praca ta kompleksowo przedstawia funkcjonowanie rynku energii w Polsce. Niewątpliwie ma ona charakter naukowy, a przy tym czyta się ją z łatwością, ponieważ autorka przedstawia trudną i skomplikowaną problematykę rynku w sposób zrozumiały nawet dla czytelnika niewtajemniczonego w zagadnienia ekonomiczne. Z tą pozycją powinni zapoznać się posłowie i senatorowie oraz urzędnicy odpowiednich resortów i spółek Skarbu Państwa.

Poza niewątpliwymi walorami poznawczymi książka ma jednak pewne mankamenty. Po pierwsze, brakuje podsumowania. Mogłoby się ono opierać na analizie SWOT, czyli na wskazaniu mocnych i słabych stron naszego rynku energii, szans w zakresie zmniejszenia udziału węgla w produkcji energii, zaś

zwiększenia OZE oraz dywersyfikacji dostaw ropy naftowej i gazu ziemnego, a także na uwypukleniu zagrożeń dla bezpieczeństwa energetycznego Polski.

Po drugie, dyskusyjne jest sformułowanie *rynki energii* (s. 10). Należałoby raczej przyjąć, że rynek energii jest systemem lub podsystemem rynku globalnego (megarynku). Jeżeli polski rynek energii postrzega się jako system (można byłoby wskazać, np. na rysunku, że krajowy rynek energii poprzez powiązania, czyli przepływy surowców, jest częścią rynku światowego), powinno to mieć odzwierciedlenie w tytułach rozdziałów, które mogłyby brzmieć np.: I — *Rynek energii jako system*, a kolejne — *Podsystem rynku* (odpowiednio: *ciepła, energii pierwotnej, energii elektrycznej i paliw płynnych*), ponieważ chodzi nie o rynki oddzielne, lecz funkcjonujące w ramach całościowego rynku energii. Ponadto część rozdziału II, w której omawiane są ropa i gaz ziemny, należałoby przenieść do rozdziału V, poświęconego paliwom płynnym (o czym już wspomniano), a rozdział II zatytułować *Podsystem rynku paliw stałych* (drewno, torf, węgiel i uran).

Po trzecie, końcowym rozdziałem książki powinien być *Podsystem rynku energii elektrycznej*, poprzedzony rozdziałem *Podsystem rynku ciepłownictwa* — wszak paliwa stałe, płynne i OZE stanowią podstawę do produkcji ciepła i energii elektrycznej. Paliwa płynne mają co prawda największy zasięg, ale nie ustępuje im przecież węgiel kamienny, omawiany w rozdziale II.

Po czwarte, zauważono pewne usterki. W tabl. 4 (s. 53) brakuje informacji, za który rok podano wielkość produkcji. Dane dotyczące wydobywania surowców można znaleźć w *Roczniku Statystycznym Rzeczypospolitej Polskiej* (jest to źródło bardziej wiarygodne niż BP Report). Na rys. 27 (s. 55) nie podano, jakiego państwa on dotyczy. Tytuł rys. 46 (s. 85) — *Struktura produkcji i konsumpcji energii elektrycznej na tle zmian PKB w latach 2005—2015* nie odpowiada jego treści, którą jest tempo zmian PKB w Polsce na tle produkcji i zużycia energii. W tabl. 13 (s. 98) występuje błąd w podsumowaniu (zamiast 100% powinno być 54,4%). Ponadto (nie z winy autorki, lecz wydawnictwa) mapy zamieszczone na s.: 42, 50, 54, 61, 94 i 102 są mało czytelne.

Ze względu na dynamiczne zmiany zachodzące na globalnym rynku energii sądzę, że autorka za kilka lat powróci do tematów poruszanych w omawianej publikacji, szczególnie że wiele kwestii tu zasygnalizowanych wymaga szerszego omówienia (np. funkcjonowanie rynku); niezbędną będzie też aktualizacja danych statystycznych. Czy autorka skorzysta z sugestii i uwag recenzenta, pozostaje sprawą otwartą. Nie ulega jednak wątpliwości, że następna książka dotycząca energii również znajdzie nabywców, a być może i naśladowców, którzy podejmą się przeprowadzenia podobnej analizy tematów z interesujących ich dziedzin życia gospodarczego Polski, np. takich jak rynek żywności, rynek środków transportu czy rynek usług informatycznych.